

R-867

- 327 -

darz spółdzielni Michał Drozdowicz.⁷³

Spółdzielczość społeczeństwa była dla ludowców kieleckich ważnym czynnikiem w prowadzeniu pracy konspiracyjnej i walki niepodległościowej. Ułatwiała im szereg przedsięwzięć organizacyjnych, była dla wielu młodych działaczy "Rocha" i żołnierzy BCH szkołą pracy społecznej, a dla całej organizacji podporą w walce wyzwolenkowej.

Pomoc społeczna

Pomoc społeczna organizowana przez konspiracyjny ruch ludowy była jednym z elementów walki cywilnej z okupantem hitlerowskim, na Kielecczyźnie. Realizowana była od początku okupacji. Największe sukcesy w tej walce odnosili ludowcy pod koniec okupacji, poprzez różnorodność jej form i wielostronność. Akcją pomocy objęto wdowy i sieroty po działaczach ludowych, aresztowanych i więzionych, inteligencję, ludność żydowską, jeńców radzieckich i wieskie.

Powszechnym zjawiskiem na Kielecczyźnie było udzielanie pomocy uciekinierom już w czasie kampanii wrześniowej. Fakt ten jest godny podkreślenia, ponieważ wieś kielecka była biedniejsza i nie dysponowała rezerwami żywności. Okupacja pogłębiła pauperyzację ludności wiejskiej, zastrzegając tym samym walkę o przetrwanie. Zasadniczym celem działania ludowców w środowisku wiejskim było uzyskanie chłopa potrzeby akcji pomocy oraz umiejętne wykorzystanie patriotycznych postaw. Już w 1942 r. kierownictwo wojewódzkie SL "Rocha" przystąpiło do organizowania środków na akcję pomocy. W tym celu wydano specjalną instrukcję z października 1942 r. która zalecała opiekę nad rodzinami aresztowanych i ukrywających się działaczy ludowych. Organizowanie w każdej wsi lokali dla osób zagrożonych, na każdą zorganizowaną gromadę nałożono składkę w wysokości 12 złotych, a na każdą gminę narodowy

Opieszałym grożono, że ich postawą zajmie się Komisja Sądząca KWP.⁸⁸

Zorganizowanie pomocy tak dużej liczbie ludności wysiedlonej wymagało mobilizacji mieszkańców wsi np. w gminie Irządze gminny komitet RGO nie mógł zapewnić opieki 1000-osobowej grupie wysiedlonych z Warszawy. Miejscowi ludowcy przystąpili natychmiast do organizowania komitetów pomocy wysiedlonym np. w Białej Błotnej przewodniczącym komitetu został Konstanty Kopyciak. Produkty żywnościowe dostarczał oddział LGB, dowodzony przez Bolesława Kozłowskiego "Wiarę". Placówka BCH w Witowie zorganizowała szpital dla wysiedlonych. W listopadzie dostarczono dla RGO kilkaset litrów spirytusu z rozbitej przez oddziały BCH gorzelni w Siedliszkach.⁸⁹ Niekiedy rejonowe placówki "Recha" przeznaczały zebrane fundusze na pomoc wysiedlonym np. w Piórkowa w obwodzie opatowskim wypłacono zasiłek dla wysiedlonej ze wchodu rodziny.⁹⁰ Problem niesienia pomocy wysiedlonym żywy był do końca okupacji.

Pomoc Żydom

Pomoc ukrywającej się ludności pochodzenia żydowskiego była niewątpliwie dowodem wyrobienia patriotycznego wsi kieleckiej i ruchu ludowego. Posiadała ona różne formy: od domowej do akcji o szerszym zasięgu, w których angażowana była większa liczba członków ruchu oporu oraz chłopów nie zorganizowanych politycznie.

W okresie międzywojennym na Kielecczyźnie zamieszkiwało 284,2 tys. ludności żydowskiej. Na wsi przebywało jej niespełna 76 tysięcy.⁹¹

W latach 1941-1942 Niemcy przystąpili do masowej eksterminacji ludności żydowskiej. Trudno jest obliczyć dokładnie ilu Żydów zawdzięcza swoje ocalenie patriotycznej postawie chłopów regionu kieleckiego. Były liczne przykłady ratowania zagrożonych przez ludność wiejską. Pomoc ludności żydowskiej mogła być realizowana dzięki bohaterkiej postawie wszystkich mieszkańców wsi, ponieważ

okupant zgodnie z zasadą odpowiedzialności zbiorowej na ukrywanie Żydów narażeni byli na potworne represje w wyniku której rozstrzeliwano domowników, palono gospodarstwa. Mimo zbiorowej odpowiedzialności donosicielstwo do władz niemieckich było zupełnie sporadyczne. Akcja pomocy zorganizowana przez ludowców na szczeblu centralnym nie znalazła swego odbicia w rozkazodawstwie konspiracyjnego ruchu ludowego na Kielecczyźnie. Realizowana była indywidualnie przez komendantów obwodów BCH m.in. Jan Pszonola "Wojnar" wydał rozkaz udzielania pomocy ukrywającym się Żydom. Jako pierwszy wykonał zadanie Józef Bochniak "Smiały" w gminie Czarnocin. W powiecie Żydzi ukrywali się w Kowali u Agnieszki Nowak, Józefa Czerwie, Michała Stępienia. W miejscowości Rymanów u Mieczysława Kruśca-koźniarsa BCH przechowywał się Żyd komunista z Zagłębia Dąbrowski Baum.⁹²

W powiecie opatowskim placówka BCH z Brzezia dostarczała żywność do getta w Opatowie. Miejscowi działacze udzielali pomocy ukrywając i przechowując Żydów, m.in. u Stanisława Zaoska w Wańsławie przechowywała się farmaceutka z Warszawy, u Władysława Kowalskiego w Konwie - Żydówka z Wiednia. Na terenie gminy Łagów przechowano 10 osób ludności żydowskiej. Oddziały BCH w powiatu przestrzegały policjantów granatowych przed zbyt daleko posuniętą gorliwością w ściganiu Żydów.⁹³

Wiele rodzin żydowskich przechowało się w powiecie kozienskim, przechowywanych przez członków BCH, a wśród nich Skibę Piotra "Koska" ze wsi Emiliów. Mieszkańcy tej wsi przechowywali wielu Żydów zbiegłych przed likwidacją przez okupanta getta w Marianopolu.⁹⁴ Rodziny żydowskie przechowywali ludowcy z obwodu olkuskiego np. Michałina Ostachowska "Iskierka" w Słuszczej. Ukrywali rodziny żydowskie członkowie SL "Rocha" i BCH z gminy Cjanowice, przechowywał dzieci żydowskie komendant obwodu BCH Stefan Brożek

335
Młubart⁹⁵ Akcja pomocy ukrywającym się Żydom w obwodzie radom-
skim kierował przez podległe placówki "Społem" Franciszek Bratwa.
W szeregach Batalionów Chłopskich walczyli żołnierze pochodzenia
żydowskiego. W obwodzie elkuskim dowodził oddziałem partyzanckim
dr med. Zygmunt Schenker, ukrywający się pod nazwiskiem Niebray-
dowskiego. Do oddziału przez niego dowodzonego wstąpił też jego
syn.

Były też nieliczne fakty współpracy i niesienia pomocy przez
ludność oddziałom żydowskiej Organizacji Bojowej na terenie
obwodu elkuskiego. Prowadziła w tym obwodzie 12-osobowa grupa
ŻOB nawiązała kontakt z Bronisławem Januszem "Zemstą", żołnierzem
BOH z Dąbnowic. Jesienią 1942 r. B. Janus pomógł wykopać im schron
pod oborą, do którego dostarczał żywność. Współpraca ta zakończy-
ła się tragicznie. W styczniu 1943 r. Niemcy wykryli bunkier.
W walce zginęło 10 Żydów i rodzina Janusa, tylko dwóch uratowa-
ło się. Uratowanym udzielił pomocy Franciszek Owczarek "Rolnik"
i Stanisław Kowalczyk "Płomień" zamieszkali w przysiółku Dąbo-
nowic, tzw. Chałupki. Po zaopatrzeniu w żywność przewieziono
ich do Kładowa.⁹⁶

Wymienione tylko ważniejsze fakty niesienia pomocy przez wieś
i ludność kieleckich świadczyły o dużym zaangażowaniu ludności
tego regionu w akcję pomocy prześladowanych przez okupanta ludno-
ści żydowskiej.

Powszechna pomoc niesiona Żydom radzieckim

Kielecczyzna nie była miejscem masowej eksterminacji Żydów
radzieckich. Nie mniej okupant stworzył tu kilkanaście obozów
jeńskich już jesienią 1941 r., w których zgromadził około
21 tysięcy jeńców.⁹⁷

Powszechnym zjawiskiem były masowe ucieczki jeńców z obozów.

Uciekinierzy znajdowali najczęściej schronienie na wsi, ponieważ